

NIEDŹWIEDZI LOS

SCENARIUSZ: JAROSŁAW SPUŁA
RYSUNKI: ALBINA HORBACZEWSKA
& JAROSŁAW SPUŁA



W SERCU LASU WYDARZA SIĘ
ODWIECZNE MISTERIUM NATURY
NARODZINY NOWEGO ŻYCIA.



OTO GAWRA. MIEJSCE ZIMOWEGO SNU
NIEDŹWIEDZI. TO TU W STYCZNIU LUB W LUTYM
PRZYCHODZĄ NA ŚWIAT NOWI MIESZKAŃCY LASU.

MAŁE NIEDŹWIADKI
NA POZCATKU SĄ ŚLEPE.
CHRONI JE FUTRO
I CIEPŁO MATKI.
PIJĄ JEJ MLEKO.



PRZED NIMI CAŁE ŻYCIE. MOGĄ POLOWAĆ. ŁOWIĆ RYBY.
ŻYWIĆ SIĘ JAGODAMI. ŚLIMAKAMI. DŹDŻOWNICAMI.
NATURALNYM BOGACTWEM LASU.

PONIEWAŻ TO DUŻE DRAPIEŻNIKI.
NATURA WYZNACZYŁA IM WAŻNE
FUNKCJE W EKOSYSTEMIE...

...OD REGULOWANIA
LICZEBNOŚCI
INNYCH GATUNKÓW
PO ROZNOŻENIE
NASION LEŚNYCH
ROŚLIN.



NIEDŹWIEDZIE ISTNIEJĄ
NA ZIEMI OD MILIONÓW LAT.

PRZEZ WIEKI.
GATUNEK TEN WĘDRUJE.
POLIJE. ODBYWA GODY.

ŻYJE
ZGODNIE
Z PRAWAMI
NATURY.



ALE ŚWIATA, KTÓREGO ZASADY NIEDŹWIEDZIE
PRZYSWOIŁY SOBIE TAK DOBRZE. JUŻ NIE MA.
OTO NOWA RZECZYWISTOŚĆ: CYWILIZACJA LUDZI.

ZIEMIA JEST PEŁNA POJAZDÓW I INNYCH
NIEBEZPIECZEŃSTW. MILIONY TURYSTÓW
COROCZNIE PRZEMIERZAJĄ LASY.
NIEBO ZAPEŁNIŁY SAMOLOTY I SATELITY.

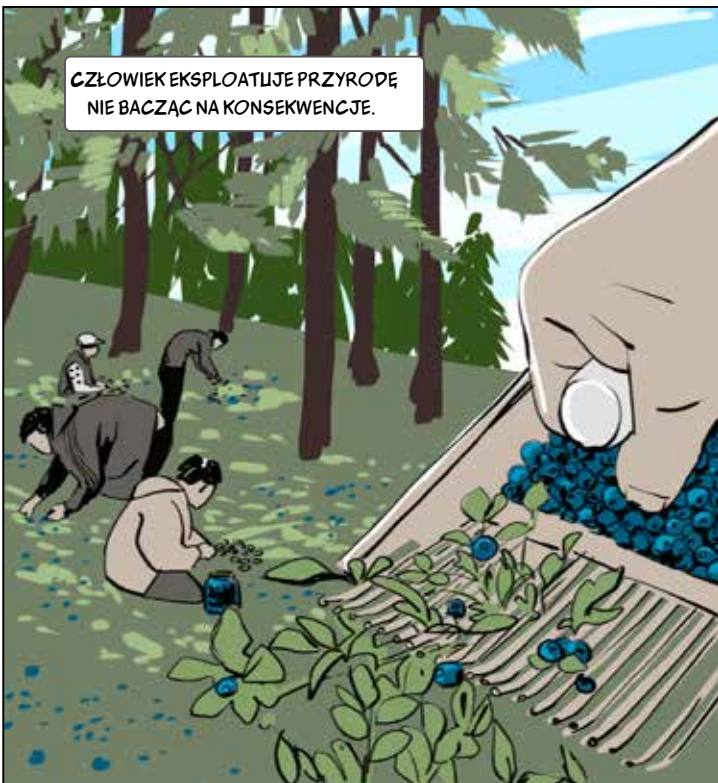
Z KRÓLESTWA ZWIERZĄT ZOSTAŁY POJEDYNCZE WYSPY.

ALE MATKA MAŁYCH NIEDŹWIEDZIATEK
O TYM NIE WIE. JEJ ZADANIEM JEST
WPROWADZENIE SWOJEGO POTOMSTWA
W DOROSŁE ŻYCIE.

MA ZAPEWNIĆ SWOIM DZIECIOM
POŻYWIENIE. NAUCZYĆ JE
SAMODZIELNOŚCI.



CZŁOWIEK EKSPLOATUJE PRZYRODĘ
NIE BACZĄC NA KONSEKWENCJE.



MASOWE ZBIERANIE JAGÓD
POZBAWIA NIEDŹWIEDZIE
ICH NATURALNEGO POŻYWIENIA.



POSZUKIWANIE POŻYWIENIA
OKAZUJE SIĘ TRUDNIEJSZE,
NIŻ KIEDYKOLWIEK.

NIEDŹWIEDZICA POWINNA PE-
NETROWAĆ ROZLEGŁE OBSZA-
RY. ALE MUSI ZADOWOLIĆ SIĘ
OGRANICZONYMI REWIRAMI...



NA SKUTEK DZIAŁAŃ PRZEMYSŁU. REGULACJI RZEK ORAZ BUDOWY TAM
W RZEKACH BRAKUJE RYB.



...BO NATURALNE SZLAKI
NIEDŹWIEDZICH WĘDRÓWEK
ZOSTAŁY PRZECIĘTE
RUCHLIWYMI DROGAMI.

NA PIERWSZE SPOTKANIE Z CZŁOWIEKIEM NIE TRZEBA DŁUGO CZEKAĆ. LUDZIE SAMI PCHAJĄ SIĘ TAM, GDZIE MIESZKAJĄ DZIKIE ZWIERZĘTA.



ZACZYNA SIĘ PROCES HABITUACJI. CZYLI PRYZYWCZAJANIA SIĘ DO OBECNOŚCI CZŁOWIEKA

WYRÓŻNIAMY TRZY STOPNIE HABITUACJI. PIERWSZYM Z NICH JEST UKRADKOWE PODGLĄDANIE LUDZI PRZEZ ZWIERZĘ.

NIEZABEZPIECZONE. POZBAWIONE SPECJALNYCH POKRYW ŚMIETNIKI DRAŻNIA ZAPACHEM JEDZENIA CZULY NOS NIEDŹWIEDZIA.



POŻYWIE. DO KTÓREGO JEST ŁATWY DOSTĘP. TO DLA ZWIERZĘCIA OCZYWISTY WYBÓR DZIĘKI KTÓREMU ONO I MŁODE MAJĄ CO JEŚĆ.



DRUGIM STOPNIEM HABITUACJI JEST OŚMIELENIE SIĘ, BY STANAĆ OKO W OKO Z CZŁOWIEKIEM.

JEST TO PROCES. W KTÓRYM NIEDŹWIEDZIE, STOPNIOWO PRYZYWCZAJĄ SIĘ DO OBECNOŚCI LUDZI W CORAZ BLIŻSZEJ ODLEGŁOŚCI



LUDZIE NIE ROZUMIEJĄ KONSEKWENCJI TEJ SYTUACJI. NIEKTÓRYCH TURYSTÓW TAKIE SPOTKANIE BAWI.





PO KILKU TAKICH PRZYPADKACH. KIEDY BYŁA NACHALNIE FOTOGRAFOWANA. NIEDŹWIEDZICA NAUCZYŁA SIĘ PEWNEGO PODSTĘPLI.

UCIEKA PRZED GONIĄCYMI JĄ LUDŹMI W GŁĘB ZAROSŁI...



... BY WYWIEŚĆ TURYSTÓW W POLE. OKRĄŻYĆ ŚCIEŻKĘ I ZNALEŹĆ SIĘ PRZY PORZUCI- NYCH PLECAKACH.



OSZUKANI TURYSŒCI NIE WYRAŻAJĄ SIĘ JUŹ O NIEDŹWIEDZIU Z TAKĄ RADOŚCIĄ JAK PRZED CHWILĄ...

SĄ PRZEKONANI. ŹE PADLI OFIARĄ NAPAŚCI DZIKIEGO DRAPIEŹNIKA



MŁODE POZOSTAJĄ RAZEM Z MATKĄ DO DRUGIEGO ROKU ŹYCIA. CZASAMI DO 3. A WY- JĄTKOWO DO 4. MŁODE ZIMU- JĄ Z MATKĄ W JEDNEJ GAWRZE W CZASIE KOLEJNYCH ZIM.



PODZAS SWOJEJ SAMODZIELNEJ PRZECHADZKI DO WODOPOJU JEDEN Z DWULET- NICH NIEDŹWIADKÓW TRAFIA NA GRUPKĘ TURYSTÓW.

NIESTETY. NIEDŹWIADK JEST JUŹ PRYZYWCZAJONY DO WIDOKU LUDZI ...



GDY KOŃCZA SIĘ KANAPKI LUDZIE NIE MAJĄ POMYSŁU JAK ZAKOŃCZYĆ ZABAWĘ. A NIEDŹWIADEK LIPOMINA SIĘ O WIĘCEJ TAK. JAK POTRAFI.

TURYŚCI WPADAJĄ WE WŚCIEKŁOŚĆ.
CZUJĄ SIĘ OSZUKANI PRZEZ DRAPIEŻNIKA.
ZA KARĘ KAMIENUJĄ NIEDŹWIADKA.



CHOĆ NIE MA DO TEGO ŻADNYCH PODSTAW, NIEKTÓRZY LUDZIE DO DZIS SĄ PRZEKONANI,
ŻE ZABIJANIE NIEDŹWIEDZI TO NAJLEPSZY SPOSÓB NA ROZWIĄZANIE PROBLEMÓW
KOEKZYSTENCJI LUDZI Z TYMI DUŻYMI DRAPIEŻNIKAMI.



NIEDŹWIEDZICY
POZOSTAŁ
JEDEN SYN.



TO STRATA TYM BARDZIEJ
DOTKLIWA, GDYŻ POPULACJA
DZIKICH NIEDŹWIEDZI
W POLSCE MOŻE LICZYĆ
PONAD 150 OSOBNIKÓW
I KAŻDY MŁODY NIEDŹWIA-
DEK JEST NA WAGĘ ZŁOTA.

NIEDŹWIEDZICA TRACI RESZTKĘ
SKRUPUŁÓW I LĘKU PRZED LUDZMI.


WYJADA Z PRZEPEŁNIONYCH ŚMIETNIKÓW.
DEMOLUJE NIEZABEZPIECZONE PASIEKI.
OSWOJONA Z CZŁOWIEKIEM. NIE BOI SIĘ
WCHODZIĆ NA JEJÓ TEREN.



NASTĘPUJE TRZECI STOPIEŃ
HABITUACJI.

ODPOWIEDŹ
CZŁOWIEKA
JEST TYM RAZEM
RADYKALNA.





NIEDŹWIEDZICA
WRAZ Z MAŁYM
NIE MOGĄ JUŻ ŻYĆ
W SWOIM LESIE.

ZOSTAJĄ ODŁOWIENI ZA POMOCĄ
NABOI USYPIAJĄCYCH I PRZEWIEZIENI
DO OGRODU ZOOLOGICZNEGO.





PO WIELKI STARANIACH OBROŃCÓW PRZYRODY W MIEJSCACH ODWIEDZANYCH PRZEZ TURYSTÓW POJAWIAJĄ SIĘ KOSZE ZABEZPIECZONE PRZED NIEDŹWIEDZAMI.



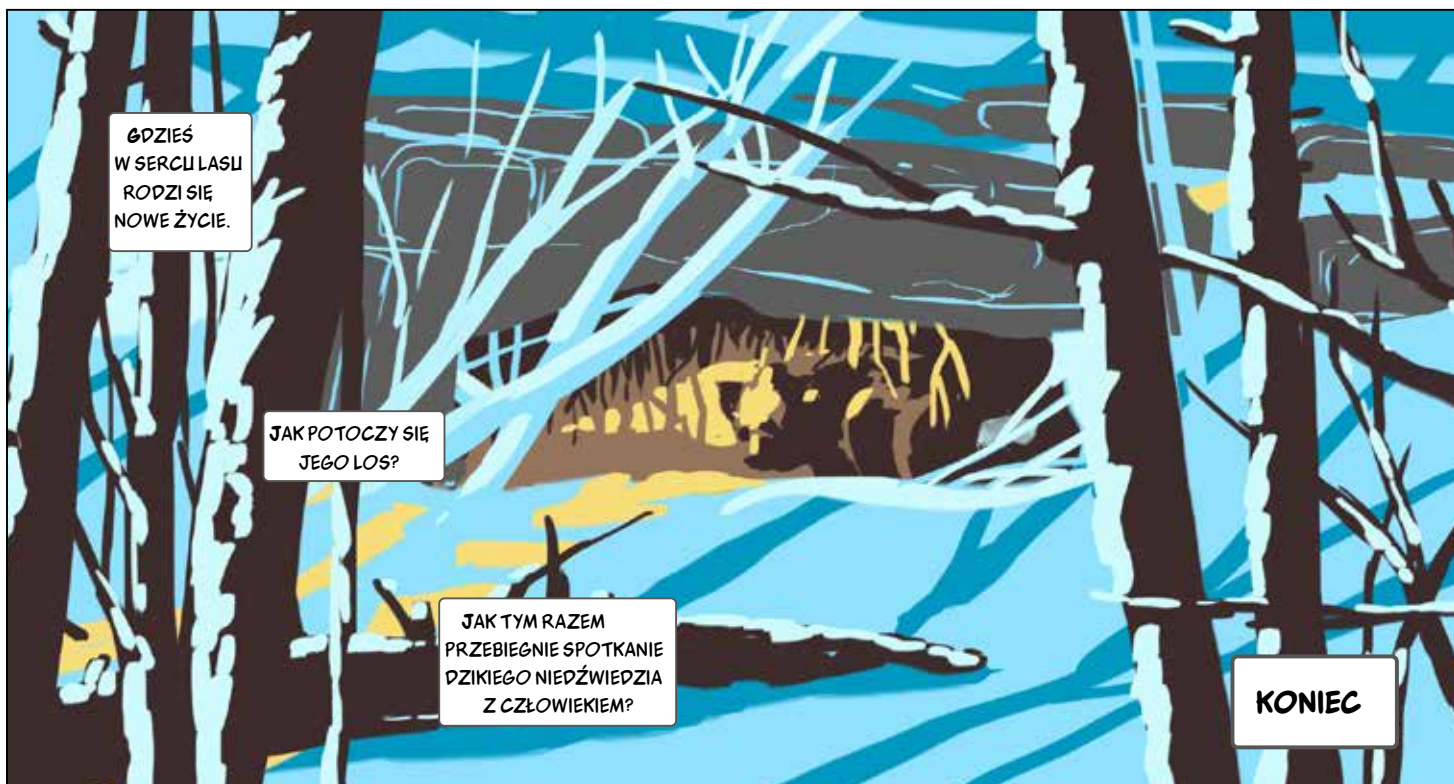
PASIEKI ZOSTAJĄ OTOCZONE PASTLICHEM ELEKTRYCZNYM. DOTYCHCZAS DŁUŻA CZĘŚĆ Z NICH NIE BYŁA ZABEZPIECZANA.



PRZY SZLAKACH USTAWIONE ZOSTAJĄ TABLICE INFORMACYJNE.



LUDZIE POWOLI LICZĄ SIĘ ZASAD PRZEBYWANIA NA TERENACH ZAMIESZKAŁYCH PRZEZ NIEDŹWIEDZIE.



GDZIEŚ W SERCU LASU RODZI SIĘ NOWE ŻYCIE.

JAK POTOCZY SIĘ JEGO LOS?

JAK TYM RAZEM PRZEBIEGNIE SPOTKANIE DZIKIEGO NIEDŹWIEDZIA Z CZŁOWIEKIEM?

KONIEC